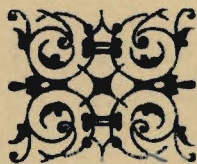


PROGRAM

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA TEATRALNA
im. L. SOLSKIEGO w KRAKOWIE
TEATR STUDENTÓW PWST



GRUDZIEŃ 1987

MIKOŁAJ ERDMAN

„SAMOBÓJCA”

Przekład: Maryla Masłowska

SPEKTAKL DYPLOMOWY
STUDENTÓW IV ROKU WYDZIAŁU AKTORSKIEGO

Reżyseria i opieka pedagogiczna
ASYSTENT REŻYSERA

SCENOGRAFIA I KOSTIUMY
RUCH SCENICZNY

PRZYGOTOWANIE CHÓRÓW

Walc, piosenki: „Ach mateczko”
„Całuję Cię Mame...”
i melodie cygańskie

— JERZY JAROCKI
— KAZIMIERZ BARDZIK,
KEVIN HAYES
— ZOFIA DE INEZ - LEWCZUK
— JADWIGA LEŚNIAK -
JANKOWSKA
— HELENA KRÓL

Kompozycja i opracowanie:
EWA KORNECKA

OBSADA:

Siemion Siemionowicz Podsiekalnikow
Maria Lukianowna — jego żona
Serafima Iljicznica — jego teściowa
Aleksandr Pietrowicz Kałabuszkin — ich sąsiad
Margarita Iwanowna Pierieswietowa
Aristarch Dominikowicz Grand-Skubik
Jegoruszka Jegor Timofijewicz
Wiktor Wiktorowicz — pisarz
Ojciec Jelpidij — duchowny
Kleopatra Maksimowa

— Krzysztof Gadacz
— Dorota Segda
— Beata Zygarlicka
— Zbigniew Paterak
— Marta Grabysz
— Roland Nowak
— Robert Wdaniec
— Piotr Pilitowski
— Mirosław Książek
— Małgorzata Kochan

studenci II i III roku:

Nikifor Arientewicz Pugaczow — kupiec
Raisa Filipowna
Sasiadka
Głuchoniemy
Kelner
Diakon
Trzej mężczyźni

— Edward Durda
— Anna Haber
— Agata Piotrowska
— Janusz Śmielek
— Jacek Plewa
— Piotr Borowiec
— Piotr Urbaniak
— Ryszard Cebula
— Krystian Nehrebecki
— Paweł Miśkiewicz
— Marek Lelek
— Maciej Luśnia
— Szymon Kuśmider

Dwa podejrzane typy

Cyganie — skrzypek
— gitarzysta

Światło
Dźwięk
Pracownia Krawiecka
Obsługa sceny
Kierownik Techniczny
Z-ca Dyrektora d/s administracji

— Jacek Duszanowicz
— Władysław Kisiel
— Ewa Kosek, Krystyna Suder-Bojeczko
— Andrzej Śmiałek
— Stanisław Zygmunt
— Teresa Gabrys

Aleksander Swobodin

LEGENDARNY „SAMOBÓJCA” I JEGO AUTOR

/.../ Nikolaï Robertowicz Erdman urodził się 16 listopada 1902, a 20 kwietnia 1925 roku, a więc w dniu, w którym miał dwadzieścia dwa lata, cztery miesiące i cztery dni, w teatrze Wsiewołoda Meyerholda odbyła się premiera jego sztuki „Mandat”.

Sukces sztuki i przedstawienia postawił autora z miejsca w rzędzie najlepszych dramatopisarzy. Nieprawdopodobny wzrost. /.../

Czytałem wiele recenzji. /.../ I nikt nie zwraca uwagi na niewiarygodnie młody wiek autora! /.../ Młodziutki dramatopisarz znalazł się w centrum pełnego zdarzeń i polemik życia teatralnego. Domagano się od niego nowego utworu. /.../ „Mandat” wciąż grano. Teatry oczekiwały na następną sztukę, Erdman przygotowywał się do niej. Pomysł powstał być może zaraz po skończeniu „Mandatu” /.../

W 1930 utwór był skończony. Interesowały się nim dwa najlepsze teatry: MCHAT i teatr Meyerholda. Sztuka nie zawiodła ich oczekiwań. Czytano ją nie tylko w zespołach, z tekstem zapoznali się też ludzie z szerzej rozumianego kręgu teatru. Wysoko ocenili ją Gorki i Lunaczarski. Sztukę wzięto w próby. Zgodnie z duchem czasu teatry ogłosiły socjalistyczne współzawodnictwo: kto szybciej i lepiej wystawi „Samobójcę”. Pisała o tym prasa. Świat teatru z ożywieniem czekał na nowe święto. Nie doczekał się.

O czym jest „Samobójca”?

/.../ Nowa sztuka Erdmana, podobnie jak wcześniej „Mandat”, zapuszczała się głęboko w świat nepowskiego mieszczaństwa. Posługując się paradoksalną, prosto z Gogola wywodzącą się

metodą, Erdman studiował swego bohatera pod mikroskopem z dokładnością pisarza - psychologa, zaś opowiadał o nim w sposób groteskowo uwznioślający. Gogolewaki wątek "małego człowieka" znajdował tu ciąg dalszy, prezentowany na kontrastowym tle porównawczym radzieckiego społeczeństwa. Jak u Gogola przez satyrę i śmiech z drugiego czy trzeciego planu prześwitywały tży, pojawiały się załość. /.../ "Samobójca" to paradoksalne odwrócenie "Rewizora": tam aniemany kontroler, tu mniemany samobójca. /.../

Dostaje się wszystkim. Inteligentowi - superegoiście /.../ i pseudo-literatowi i skwaszonemu "patriocie" /.../ i damom z półświatka, kapłankom młodości, których i dziś nie brakuje, i pletetariuszowi typu Prysypkin z "Pluskwy"; gońcowi śniącemu, że jest "hegemonem" /.../

Na drodze do premiery "Samobójcy" stanęły bariery administracyjne /.../ Stanisławski zwrócił się do Stalina. Ten wykręcił się od konkretnej wypowiedzi, zasłaniając się swoją Niekompotencją; poradził zwrócić się do towarzyszy bezpośrednio zajmujących się sprawą, na przykład do A. Steckiego będącego wtedy kierownikiem Wydziału Agitacji i Propagandy WKP /b/. Pismo Stalina do Stanisławskiego z tą odpowiedzią zachowało się szczęśliwie do dziś.

Na generalną próbę "Samobójcy" u Meyerholda przybyła nieoczekiwanie komisja wysokiego szczebla. Spektakl zdjęto. Nie ma sensu przedstawiać dziś argumentów, którymi się posłużono; byłyby w znacznej mierze niezrozumiałe. /.../ Zakaz grania sztuki odcisnął się, sądzę, na całym pisarskim życiorysie Erdmana. Wielokrotnie przecież grywany "Mandal" też nigdzie nie został opublikowany. Erdman pracował dalej. Uciekł do filmu. Mało kto wie, że spod jego pióra wyszły scenariusze filmów "Świat się śmieje" /razem z Massem/ i "Wołga, Wołga"

/ z Wolpinem/ zrealizowanych przez Grigorija Aleksandrowa.

Za scenariusz bardzo popularnego w swoim czasie filmu "Śmiali ludzie" /1950/ otrzymał wspomnianą już nagrodę państwową. Ale duszą tkwił nadal w teatrze. Pisał intermedia do Wachtangowskiej "Księżniczki Turandot" . /.../ Pisał teksty dla teatru na Tagance. Sztuk nie pisał. Nie mógł przełamać bariery zapewne. Zaś "Samobójca" prowadził samodzielnie irrealnie własne życie. /.../

Po XX Zjeździe, w latach sześćdziesiątych usiłowano go wystawić - w tymże Teatrze na Tagance. Lecz jakieś mistyczne, urzędnicze "tabu" było wciąż silniejsze.

W 1968 roku miesięcznik "Teatr" podjął próbę publikacji. Pamiętam, jak do redakcji na Kuźnieckim przychodził Nikołaj Robertowicz i korygował sztukę. Z całego serca pragnął zobaczyć ją w druku. Częściowo ustępował na żądania redaktora naczelnego, częściowo poprawiał ją z własnej woli, chcąc przystosować nieco utwór do wymagań współczesnego widza. /.../

Z przyczyn mi nieznanych naczelny podjął decyzję o wycofaniu sztuki z gotowego już numeru /.../ .

W 1970 roku Nikołaj Robertowicz umarł.

W 1982 roku Walentin Płuczek, uczeń Meyerholda i główny reżyser Teatru Satyry, wystawił "Samobójcę". Tekst komedii poddany został wielu przeróbkom, tak koniunkturalnych jak kompozycyjnym. Zagrano spektakl raptem pięć razy. Zakaz działał. /.../

Ale oto sztuka znowu będzie na scenie Teatru Satyry. Piszę ten wstęp poprzedzający jej publikację, na dwa dni przed zapowiedzianą premierą. /.../

Dialog nr 8/1987

Fragmenty komentarza Aleksandra Swobodina do pierwszego radzieckiego wydania "Samobójcy" Nikołaja Erdmana. Sztukę i artykuł opublikował kwartalnik "Sowriemiennaja Dramaturgija" nr 2/1987. Autor komentarza jest członkiem komisji Związku Pisarzy ZSRR powołanej do zbadania spuścizny literackiej Erdmana. /Red./.

FRAGMENTY KORESPONDENCJI N.R.ERDMANA I W.E.MEYERHOLDA

21-22 III 1926 r.

Moskwa

N.R. ERDMAN do W.E. MEYERHOLDA

Wielce Szanowny Wsiewołodzie Emiliewiczu

Przesyłam swoje usprawiedliwienia Panu oraz całemu zespołowi z tego powodu, iż nie byłem wśród Was na setnym przedstawieniu "Mandatu". Winien temu jestem nie tyle ja, ile administracja teatru, która obiecując przysłać mi bilety i nie przysyłając ich, zasugerowała mi myśl, że miejsca dla mnie zabrakło.

Oto dlaczego teraz składam moje spóźnione podziękowania zespołowi, a Panu szczególnie za ten piękny spektakl, który zrobiliście z mojej sztuki.

Gratuluje setnego przedstawienia, ale najbardziej gratuluje sobie samemu z tej przyczyny, że nad "Mandatem" pracował Wsiewołod Emiliewicz Meyerhold.

Z całym szacunkiem Nikołaj Erdman

26 V 1927 r.

Tiflis

W.E. Meyerhold do Erdmana

Drogi Nikołaju Robertowiczu,

jeżeli nie przestał Pan kochać nasz teatr, niech nas Pan ratuje:

proszę dostarczyć Swoją sztukę możliwie najszybciej. Daję słowo

iz rozpocznę pracę nad nią natychmiast, jak tylko ją od Pana
otrzymam. [...] Doszły mnie pogłoski, iż Pan obawia się, że Pa-
ńska sztuka nie zmieści się w repertuarze sezonu 1927 - 1928
[ze rzekomo jest już wypełniony: "Moskwa" A. Białego, adaptacja
Szchedrina "Mądremu biada", adaptacja "Dziesięciu dni, które
wstrząsnęły światem"/.

Jak poinformował nas Zamiatin, Szchedrin będzie gotowy dopiero
we wrześniu, "Mądremu biada" jako inscenizacja bardzo kosztowna,
będzie musiała poczekać na bardziej sprzyjającą koniunkturę
finansową.

Słowem, wszystko przemawia za tym, że Pańska sztuka dostarczo-
na w ciągu lata pójdzie do realizacji z takim zamiarem, żeby
mogła być wystawiona jeszcze na początku tego sezonu. [...]

Oddany Ws. Meyerhold

13 VII 1929 r.

Krasnodar

W.E.MEYERHOLD do N.R.ERDMANA

Drogi Nikołaju Robertowiczu

Z Tiflisu zwróciłem się do Pana z prośbą o dostarczenie
nam w lecie, o ile to jest możliwe, Pańskiej nowej sztuki, obie-
cują przystąpić do jej realizacji natychmiast, aby można ją było
wystawić w pierwszej połowie sezonu 1927 - 1928. Nie odpowiada
Pan. Boję się, że mój list do Pana nie doszedł, albo zaginął,
albo nie było Pana w Moskwie, a listów Panu nie przesyłają.
Na ten list, jeżeli dojdzie, proszę mi odpowiedzieć bezzwłocznie. [...]

Niech Pan nie wierzy informacjom gazetowym, że "Chcę dziecko"
będzie wystawione. My nie mamy na pierwszą połowę sezonu.
Ratuj Drogi Przyjacielu !!! [...]

Oddany Ws. Meyerhold

Lato, 1927

Odessa

N.R.ERDMAN do W.E.MEYERHOLDA

Wielce Szanowny Wsiewołodzie Emiliewicz,

cały ten czas przenosiłem się z miejsca na miejsce i Pańskie
listy dopiero po tym jak przebywały dwa razy w Moskwie, na wsi
Tatarinki koło Notokołowska i w Kijowie, zastały mnie w Odessie.
Przykro mi bardzo, że nie mógł Panu odpowiedzieć wcześniej,
ale Pan mi wybaczy, gdy się dowie, że to wszystko nie z mojej
winy.

Ostatnio czuję się bardzo niełego, oto dlaczego, sztuka o którą
Pan się upomina, niestety nie istnieje. Lekarze zmuszają mnie
do odpoczynku i nie zalecają rozpoczynania pracy wcześniej, niż
w zimie. [...]

Z szacunkiem

Nikołaj Erdman

8 X 1928 r.

Vichy, [France]

W.E.MEYERHOLD do N.R.ERDMANA

Miły Nikołaju Robertowiczu

[...] Planujemy do połowy listopada wrócić do Moskwy.

Och, mój kochany Nikołaju Robertowicz, gdyby tylko to było

możliwe, ażeby do połowy listopada Pan skończył swoją sztukę
i ja bym mógł przystąpić do pracy natychmiast po moim powrocie.
Niech pan napisze - czy to możliwe. Proszę mnie uspokoić .
Proszę mnie pocieszyć. /.../
Czekam na list od Pana z wielką niecierpliwością . /.../

Oddany Ws.Meyerhold

2 XI 1928 r.

Nicea

W.E. MEYERHOLD do N.R. ERDMANA

Drogi Nikołaju Robertowiczu

8 października wysłałem Panu pocztówkę z Vichy. Nie dostałem
odpowiedzi. /.../ Czekam z niecierpliwością spotkania z Panem
i z niemniejszą niecierpliwością spotkania z bohaterami Pańskiej
sztuki, na scenie teatru mojego imienia, niezamkniętego przez
Swiderskiego. Słyszałem, że stawia Pan warunek, abym jak sam
kierował wystawieniem Pańskiej sztuki i aby sztuka była wystawiona
koniecznie w tym sezonie.

Czyżby Pan sądził, że nie chciałbym raz jeszcze dokonać takiej
pracy, jaką z wielką radością podjąłem, kiedy wystawiałem "Mandat" ?
A jak możemy tę pracę schować do szuflady, kiedy przecież
teatr nasz nie ma żadnej sztuki w tym sezonie ? /.../ Starcie
z bohaterami Pańskiej sztuki stanie się słynne. Porozstawiam je na
scenie jak trzeba /.../

Z przyjacielskim pozdrowieniem
Wasz Ws. Meyerhold

Mowa o komedii N.R. Erdmana "Samobójca", 18.X.1928 r. Państwo-
wy Teatr Im. Meyerholda GOSTIM zawarł umowę z Erdmanem o do-
starczeniu teatrówi komedii. Autor zapoznał zespół aktorski ze
swoją sztuką dopiero w końcu października - początek listopada
1930 r. Meyerhold z zachwytem pracował nad jej wystawieniem,
zlecając oprawę plastyczną przyszłego spektaklu J.J.Lejstikowowi
i S.W.Kozikowowi. Muzykę skomponował M.L.Starokagomski .
Spektakl znajdował się w planach GOSTIM-a przez kilka lat
/od 1928 - 1932 r./, ale publiczności nie został pokazany.

/przekład listów:

Prof. Nina Kiraly/

Z Wydawnictwa Radzieckiego : Książka pt. "W.E. Meyerhold"
Pieripiska 1986 - 1939 , Wydawnictwo "Iskusstwo" 1976 r.

Redaktor programu: Małgorzata Przybyło

HiL 1137/87 D-16 (3074) n. 1000